



NIE MYŚL JEST PRAWDZIWA, ALE SAMO MYŚLENIE...

Pytając o to, czym jest myślenie, najpierw powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, czym jest rozum. Nie jest to jednak łatwe zadanie. Rozumu nie da się zdefiniować w sposób jednoznaczny, ponieważ podpada on pod różnorodne hermeneutyki zaimplementowane na gruncie tej czy innej tradycji filozoficznej. Władysław Tatarkiewicz pisał w *O niektórych postaciach racjonalizmu XVII i XVIII wieku*, że w historii myśli pojawiły się przeciwstawne jego odmiany, które reprezentowały różne sposoby myślenia. Tak działo się we wspomnianych w tytule artykule wiekach XVII i XVIII. Na gruncie naturalizmu i idealizmu rozum pojmowany był bądź antropomorficznie, bądź teomorficznie. Wszyscy przedstawiciele owych nurtów powoływali się na rozum, jako ostateczną instancję rozstrzygającą wartość własnego poznania. Kartezjusz posługiwał się teomorficzną hermeneutyką dla zaprezentowania dowodów na istnienie Boga i osiągnięcia dzięki temu zabiegowi absolutnej pewności poznawczej. Z kolei przedstawiciele racjonalizmu oświeceniowego twierdzili, że im bardziej odwołujemy

się do rozumu, tym bardziej religia i metafizyka są niedostępne dla naszego poznania intelektualnego. Sprzeczność jest jednak pozorna. Mimo że jeden i drugi nurt apelował do tego samego słowa „rozum”, to jednak nie do tego samego sposobu jego rozumienia. Dla przedstawicieli teomorfizmu był on rozumem z pochodzenia boskim (w nawiązaniu do Platona), a sam proces poznania pozwalał na powrót do jego źródeł, co oznacza, że zawiera w sobie ślad boskości, jest czymś na kształt suprarozumu, oświeconego przez samego Boga (Augustyn z Hippony). Według innej tradycji – naturalistycznej – wywodzącej się od Arystotelesa i Johna Locke’a, rozum to nic innego jak super zmysł, porządkujący dane zmysłowe. A zatem nie znajdziemy w nim pierwiastka boskiego. Owych hermeneutyk jest o wiele więcej, innymi posługiwali się Blaise Pascal, Immanuel Kant czy Henri Bergson. Wszyscy oni odwoływali się do rozumu i myślenia, których hermeneutyka była zgoła odmienna, ale ich namysł, ich myślenie było prawdziwe i niosło z sobą prawdę o Bogu, świecie i człowieku.

Cykl wykładowy *Veritas – droga do wolności* zorganizowany przez Klasztor Dominikanów w Gdańsku i Pomorskie Towarzystwo Filozoficzno-Teologiczne zaowocował

kolejnym tomem „Karto-Teki Gdańskiej”, w której prezentujemy stanowiska czworga badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe – teologię, literaturoznawstwo i filozofię. W numerze zabrakło dwóch cennych głosów: Moniki Białkowskiej,

która swoje wystąpienie poświęciła prawdzie Kościoła i prawdzie w Kościele oraz Józefa Majewskiego omawiającego prawdę w dziennikarstwie.

Numer bieżący dopełnia artykuł Olgi Kubińskiej *Pamięć miasta w Műchhausen* i dzieło *Jerzego Limona* oraz dział Archiwum Humanistyki Polskiej, w którym zamieściliśmy materiały wspomnieniowe poświęcone życiu i twórczości naukowej profesora Stanisława Borzysza, zmarłego w lipcu 2023 roku.